

# PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60148

**CENA PRENUMERATY:**

Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00  
Za odnośzenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50

**Cena numeru pojedynczego 30 fen.**

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.  
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyższone 80 fen. za wiersz potłoczony jednolotowy.

Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.80  
Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej.

## Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dykcją Fr. Rybickiego.

We czwartek 8 stycznia wiecz.

## Polityka

W czwartek, d. 9 b. m.

## Kawiarenka

Krotchwila w 8 aktach T. Bernharda.

Pierwszy występ A. Fertnera.

W sobotę 10 stycznia o g. 8 po poł.

## Konstytucja

B. Goreszyńskiego.

## STANOWISKO POLSKI W EUROPIE.

Położenie narodu polskiego polityczne i gospodarcze od niepamiętnych czasów było niesłychanie trudne i niebezpieczne. Ziemia, przez Polaków zamieszkała, nie posiadała naturalnych granic, z wyjątkiem skrawka morza Bałtyckiego i gór Karpackich; od wschodu i zachodu bramy są dla naszych sąsiadów otwarte—Polska stanowi jakby przejście od ziem niemieckich do ruskich, przejście, przez które robili sobie spacery watahy naszych sąsiadów. U schyłku 17-go stulecia po obu otwartych naszych granicach rozłożyły się potężne mocarstwa Prusy i Moskwa, a nie mając żadnych przeszkód fizycznych powoli wżerały się w Rzeczpospolitą Polską, aż ją anarchoję i zgnilizną moralną stoczyły i pomiędzy siebie rozebrały. Z wybuchem wojny europejskiej ziemie polskie stają się nieszczęsnym terenem niszczących walk i wędrowek milionów wójsk, które przesuwając się tam i napowrót, zamieniały kraje polskie w zgłiszczą i ruinę.

Wojna europejska, mimo wszystkich okropności i okrucieństw, stała się zbawczynią narodu polskiego. Dzięki tej wojnie padły po kolei wszystkie 3 potężne mocarstwa, które przez 100 lat z górą tępiły polskość i wyniszczały lud polski. Polska stała się wolną, niepodległą i zjednoczoną!

Entuzjazm ogarnął cały naród polski, jak ziemia nasza długa i szeroka! Stał się tu, o jakim pokolenia marzyły w najśmielszych uczuciowych ekstazach. Runięcie 3 potęg zaborczych, zdawało się, usunęło na długo wszelkie przeszkody do odbudowania wielkiej i silnej Polski, jeżeli nie w historycznych granicach, to jednak takiej, ażeby każda piędź ziemi polskiej, gdziekolwiek kultura polska kwitnie, gdziekolwiek serca polskie biją — stała się tej wielkiej jednolitej polskiej całości — częścią.

Cały jednak rok ubiegły doświadczył nas gorzko i dotkliwie. Nie było już wprawdzie Austrii, z Rosji zostały tylko szczątki, trawione bolszewicką zarazą, a Prusy pomrukiwały groźnie, lecz naprawdę nie były już wstanie nam istotnej krzywdy wyrządzić. Miejsce jednak mocarstw zaborczych, zajęła t. zw. Ententa, a raczej sojusz 4 wielkich państw Anglii, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Francji — która to Ententa darząc nas niepodległością i państwowym bytem — zaczęła jednakże w sposób dokuczliwy się nami opiekować i na swój sposób sprawy nasze, nie pytając się nas o zdanie, urządzać.

Stosunek Ententy do sprawy polskiej opierał się dotychczas na 3 zasadach: osłabienia Prus kosztem Polski, uczynienia z Polski kolonii dla zbytku swoich towarów fabrycznych i wreszcie odbudowania z powrotem silnej Rosji.

O ile pierwsza z tych podstaw polityki koalicji dała nam w wyniku duże korzyści, to dwie ostatnie naraziły nas na cały szereg dotkliwych porażek. Anglija

chciała Polski niepodległej, ale nie chciała Polski zbyt mocnej, gdyż zależało jej na utrzymaniu naszego Państwa w zależności gospodarczej od siebie. Stąd zaprzeczono nam Gdańską, utrudniono zwrot Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Nie chcąc drażnić Rosji, licząc na rychłe odbudowanie jej przez reakcyjne siły narodu rosyjskiego, zaprzeczono nam praw do Lwowa, Tarnopola i Przemyśla, czyli t. zw. Galicji Wschodniej i robiono trudności na Litwie wileńskiej i Białorusi. Ententa w kwestji granic polskich na wschodzie, w każdym sporze między nami i prawiocową Rosją, stawała zawsze po stronie tej ostatniej z wyraźną krzywdą naszą! Jednocześnie jej przez reakcyjne siły narodu rosyjskiego, a nawet wojsko, do Rosji Denikinowskiej i Kołczakowskiej, topiono pieniądze w grząskim błocie, bez żadnego zastanowienia i rachunku, popierano rozmaitych czarnosecznych aferyzistów w rodzaju Judenicza i Denikina.

Ententa, bojąc się bolszewików, chciała im przeciwstawić zapórę w postaci Rosji reakcyjnej. I zawiadła się grubo. Przyznać trzeba, że ten „business“ się Anglii i Ameryce wcale nie udał i zakończył się smolną katastrofą.

Ostatnie dni przyniosły nam bardzo radosne wiadomości. Denikin został przez bolszewików na miarę rozbity. Kołczaka wojska czerwone gnają przed sobą tak szybko, że nie może tchu w piersiach złapać.

Skutki tych niesłychanie dla Polski pomyślnych wypadków nie dały na siebie zbyt długo czekać. Anglia przestała się upierać przy wydzierżawieniu nam na 25 lat Galicji Wschodniej, ośniona nagle przez Duha Świętego dojrzała, że Przemysł, Lwów i Tarnopol — to naprawdę polskie miasta. Wojska Koalicyjne, które ani rusz nie mogły wyruszyć, aby obsadzić teren plebisycytów — już szykują się do drogi. Do Gdańska puszczą się już polskie miosy, półgębkiem mówi się o uwzględnieniu życzeń polskich w Wilnie i Grodnie — jednym słowem, jak mówi poeta: „w całej naturze przemiana!“

Powiedzmy wyraźnie: Klęski Kołczaka i Denikina, czyli likwidacja kontrrewolucyjnej afery w Rosji — są to wypadki epokowe dla Polski znaczenia. Ententa musi bronić siebie i Europę przed bolszewizmem. Jak ongiś Polska była przedmurzem chrześcijaństwa, tak dzisiaj stała się przedmurzem kultury, postępu i porządku, wałem ochronnym demokracji i prawa, broniącym cywilizację przed dyktatorem rozbawionego bycia i barbarzyństwa. Polska stała się, i tak być musiało, osiłą wypadków, rozgrywających się w Europie Wschodniej. Prasa zagraniczna umieszcza wywiady z Półkiem, ministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej — rozpisuje się na temat sojuszu polsko-angielsko-francuskiego. Położenie nasze w Europie gruntownie się zmieniło.

Dzisiaj już nie jesteśmy „małym narodem“, o którym mówi się z litością i lekceważeniem. Staliśmy się mocarstwem, od którego siły zależy pomyślność całej Europy. Z tego sobie Ententa doskonale zdaje sprawę — i trzeba sobie tylko życzyć, ażeby i nasz Rząd i Sejm należycie położyli obecne Polski zrozumiały i do wielkiego zadania, jakie przed Rzeczpospolitą stoi, dorosły.

Gwiazda Polski na firmamencie wielkich zdarzeń międzynarodowych zabłysła! Europa nas potrzebuje i musi przyznać to, co nam się w imię sprawiedliwości należy. Od nas samych dzisiaj zależy, czy porażymy z tego wyjątkowego położenia skorzystać, czy staniami się mocarstwem wielkim i silnym!

St. Lenartowicz.

## Grosz wdowi.

Miejscowy Komitet Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego porozyszał listy składkowe między innymi również i do szkół powszechnych.

Myśl tę należy uważać za bardzo szczęśliwą i cenną ze względów wychowania narodowego.

Józef Piłsudski to człowiek, którego imię znane jest dziś całemu światu, człowiek, przed którego zasługami dla Ojczyzny schyla czoło każdy Polak, to człowiek, który już teraz w historii narodu naszego zajmuje miejsce obok Kościuszki, Traugutta... Piłsudskiemu sądzić było oczywiście cel, do którego naród polski od 120 zgórą lat dążył, drogę swoją i pragnienia okupując mieniem, krwią i życiem... Piłsudski — to nosobienie najpiękniejszych cech zbiorowej duszy polskiej, poprzez piekło udręki, przeszła ona silna i twórcza i taką pozostanie na zawsze...

W uznaniu zasług, jakie Piłsudski złożył dla Ojczyzny, naród chce okazać Mu swoją wdzięczność przez ofiarowanie Daru Narodowego.

Dar musi być godzien Wielkiego Męża i dlatego udział wziąć winien cały naród od małego dziecka do zgrzybiałego starca.

Na wewnętrznej spójności nam nie zbywa: walki klasowe i partyjne osłabiają nas ogromnie i są przyczyną nie jednej burzy, a jutra niepewne i czarne... Jeżeli dziś istniejemy i nie dajemy się zrujnować Zachodowi ani zalać Wschodowi, to zawdzięczamy to Józefowi Piłsudskiemu: potrafił on skupić wokół siebie naród, wznosząc się ponad klasowość, ponad partyjność.

Akcja zbierania składek na Dar Narodowy dla J. Piłsudskiego jest znakomitą momentem, nadającym się do pogłębienia szacunku i miłości ku Naczelnikowi Państwa, do większego, ściślejszego zgrupowania i zespolenia całego narodu wokół najlepszego z jego synów, do — że tak powiem — upaństwowienia najszerzszych mas narodu.

Burliwym jest ocean, po którym żegnuje Polska, a okręt słaby, spokojniej jednak będziemy mogli patrzeć w przy-

szłość, gdy ster spoczywać będzie w ręku całowika, na którego rozkaz stanie do walki jak jeden mąż, cały naród, ufiny w zwycięstwo.

Szkola, mając za cel przygotowanie młodych pokoleń do czynnego udziału w przyszłym życiu narodu, musi czerpać do nauki materiał z przeszłości oraz pozostać w kontakcie z teraźniejszością. A więc to, co przeżywa w teraźniejszości cały naród, winno być podawane w odpowiedniej formie w szkole.

Pozornie zdawać by się mogło, że szkoła powszechna, mieszcząca na swych ławach dzieci warstw najuboższych, wzbiorca na Dar Narodowy niewielki może wziąć udział, wyrażający się w kilkunastu jeżeli nie kilku markach.

Tak jednak nie jest. Pieniądze ofiarowywane przez dzieci, mają charakter „groszów wdowich“, których siła leży nie w ilości a w uczuciu, jakie temu towarzyszy. Uczucie, wytworzone przy tej sposobności w sercu dziecka, przostawi tam ślady długotrwałe, wieczne, pomnażając największą gwarancję istnienia narodowej siły duchowej. Jeżeli wychowawcy uda się tego dokonać, to zdziałał on więcej, niż przez nauczenie dzieci prawideł grammatycznych czy zasad matematycznych.

Uskutecznić to możnaby w sposób mniej więcej następujący: na jednej ewentualnie dwu najbliższych poświęconych lekcjach — zależnie od poziomu klasy — należy omówić z dziećmi cel i znaczenie Daru Narodowego. Jako wynik umiejętności przeprowadzenia pogadanki — będzie samoradna akcja słuchaczy, wyrażająca się w krótkim zdaniu: „I my też zbierajmy!“ Nic łatwiejszego, jak przyklasnąć temu projektowi i poradzic, by wybrano w klasie komisję, która zajmie się zbieraniem składek. „Wdowi grosz“ bowiem złożyć może nawet to najuboższe dziecko, które szkoła żywi i przyodziewa. Otwarcie listy składek winno nastąpić niezwłocznie na lekcji, a zamknięcie oznaczyć można np. na 10 marca r. b. W dniu tym zsumuje się pojedyncze składki i wciąga na listę, nadesłaną przez Komitet. Po dokonaniu sprawdzenia przez nauczyciela, który również figuruje na klasowej liście ofiarodawców, przedstawicieli klasy, łącznie z przedstawicielami innych klas danej szkoły, składają listy wraz z pieniędzmi do kasy, wskazanej w odezwie Komitetu. O całej tej akcji zamieszcza się krótką wzmiankę w kronice klasy i dołącza, jako dokument, pokwitowanie na wpłaconą sumę.

Zbytecznym byłoby szersze rozwinięcie się nad znaczeniem wychowawczym tych „wdowich groszy“: jest ono widoczne nie tylko dla pedagoga, ale i przeciętnego inteligenta.

Nadmienić jeszcze należy, iż dzieci pociągają rodziców. Gdzie odezwą, czy artykuł nie dojdzie, tam trafi szkoła powszechna: dzieci wywołują wśród rodziców zainteresowanie się celem i istotą Daru Narodowego, grono nauczycielskie na najbliższej konferencji rodzicielskiej potrafi zachęcić do złożenia kilku groszy i skąd pienia dacha narodowego.

Myślę, że w ten sposób szkoła powstanie, biorąc udział w zbieraniu Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego, z udziałem więcej niż ci, którzy złożyli tysiące.

Romuald Petrykowski.

## Przegląd prasy.

We wstępnym artykule noworocznego numeru tyg. „Rząd i wojsko” pan T. Święcicki zastanawia się nad tem, co się w Polsce dokonało w czasie pierwszego roku Niepodległości. Za największy czyn uważa stworzenie armii i obronę granic Polski.

„Okazało się dowodnie, że tak, jak owa pierwsza Rzeczypospolita francuska w ogniu Wielkiej Rewolucji zrodzona, w bohaterskiej walce zdołała się oprzeć najzardom wrogów ościennych—tak i Polska nawalę nowego imperjalizmu wschodniego przetrwać i odepchnąć poza swe granice zdołała i przez cały rok z górą powstrzymywała fale nowego najazdu”. Przez to Polska stała się ośrodkiem, dokoła którego grupują się drobne narody, wyzwolone z pod bota rosyjskiego. Czy jednak społeczeństwo całe zdaje sobie sprawę z tego czym my jesteśmy, czym stać powinniśmy na Wschodzie Europy, czy mamy wiarę we własne siły? Chorobą pewnych kół społeczeństwa jest ubliżające naszej godności narodowej i szkodliwe dla nas niejednokrotnie liczenie tylko na obcą pomoc. To nie może wzbudzić u obcych szacunku dla nas, przeciwnie, poswała nas traktować jak wasalów, w samym zaś społeczeństwie rodzi ducha bierności, słamażarności i wiecznego narzekania na wszystko.

„Brzmia wszędzie smutne narzekania na to, że jest źle, na nadużycia, korupcję, pasek, na niedołęstwo organizacyjne i administracyjne—brzmia narzekania, ale nie organizuje się walka z tym wszystkim, co jest złe. Społeczeństwo całe narzeka, czyni za wszystko odpowiedzialnym rząd, a samo dalej z założonymi rękami przygląda się temu biernie. Tak, rząd może również nie jest bez winy, może nie czyni wszystkiego, coby uczynić mógł, ale najlepszy nawet rząd nie podola swym zadaniom, jeśli będzie miał do czynienia ze społeczeństwem narzekającym tylko, biernym i apatycznym”. Powinniśmy wreszcie zrozumieć „że potęga i przyszłość Polski nie od obcych, ale od nas samych zależy”.

## Polączenie pracowników handlowych.

k) Odbyło się posiedzenie zarządu Chrześcijańskiego Związku pracowników handlowych z udziałem delegatów Stowarzyszenia Handlowców polskich pp. Kalfanekiego i Ładewskiego, w sprawie połączenia się obu tych instytucji. Po dyskusji zapadła uchwała treści następującej: Między Chrześcijańskim Związkiem pracowników Handlowych i Stowarzyszeniem Handlowców Polskich następuje fuzja, przyczem powstały ze zlianienia się związek, zatrzymuje firmę „Stowarzyszenia Handlowców Polskich”.

Co do uregulowania spraw wewnętrznych wydelegowano z każdego stowarzyszenia po 2-ch przedstawicieli zarządu, którzy wraz z radami prawnymi stowarzyszeń zadecydują wszelkie kwestje dotyczące organizacji instytucji.

Sprawa zlianienia się wzmiankowanych instytucji, po wyjaśnieniu wszelkich wątpliwości, postanowiono przedstawić na ogólnych zebraniach członków tak jednego jak i drugiego Stowarzyszenia.

## PANIE MICHAŁE!

Narzeka pan na drożyznę. Niech pan przejdzie którąkolwiek z ulic miasta Łodzi i policzy, ile sklepików spożywczych znajduje się przy tej ulicy. Przekona się pan, że przy niektórych ulicach niemal w każdym domu znajduje się sklepik. Sklepikarz wynajmuje lokal na sklep, ma obok mieszkanie i sprzedaje nie wiele, bo i komu będzie sprzedawał jeżeli co krok — to sklepik spożywczy! A jednak zarabia tyle, że żyje o wiele lepiej, niż pan. — Zasługa to pańska, bo pan zanosi mu swój grosz, zamiast należyć do kooperatywy! Nie chcesz bronić się przeciw drożyznie a umiesz tylko narzekać!

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

8 Czwartek	Dziś Seweryn	
	Jutro Marcjanny	
	Wschód słońca.	8 m. 12
	Zachód	4 m. 01
	Wschód księżycy	8 m. 02
	Zachód	9 m. 07

### Wspominki historyczne.

8. I. 1884. Adam Mickiewicz wydał w Paryżu swój największy i najpiękniejszy utwór Pan Tadeusz. Poemat ten stanowi dumę pięćdziesięciu lat polskiego i należy do najznakomitszych arcydzieł literatury całego świata. Każdy Polak powinien to dać do snaci!

### Z życia organizacji N. Z. R.

#### Baożność i Dzielnia Wodna.

Koledzy, którzy chcą uczęszczać na kursy wieczorowe, niech się zgłoszą do 8 bm. o godz. 6 wieczorem do lokalu Klubu Piotrkowska 91.

#### Zebrań dzielnic Zielonej.

Dnia 8 stycznia w lokalu Klubu Piotrkowska 91 odbyło się zebranie dzielnicy Zielonej. Licznie zebrani uczestnicy wysłuchali referatu politycznego o znaczeniu prasy partyjnej, a nadto o kursach dla dorosłych. W dyskusji wypowiedziano się za koniecznością jaknajspieszniejszego załatwienia Konstytucji, uregulowania spraw aprowizacyjnych, uruchomienia przemysłu.

### Ze Związków i Stowarzyszeń.

#### Ze Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych.

W sobotę dnia 10 stycznia r. b. o g. 6 min. 30 wieczorem w lokalu własnym (Andrzeja 4) odbył się walne zgromadzenie członków Związku p. n. szk. p. celem omówienia kwestji zapisywania się na kursy Naukowe (uzupełniające) dla nauczycielstwa miejskich szkół powszechnych w Łodzi oraz spraw aprowizacyjnych.

Odpowiednie sprawozdania złożył pp. A. Piłchowski, K. Papis i J. Ostrowski.

W tymże dniu i lokalu o g. 6 min. 30 p. W. Piaskowski wygłosi odczyt na temat: „Rysunek w szkole powszechnej”.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Polski.

##### Pierwszy występ A. Fertnera.

Dziś we czwartek dnia 8 bm. Teatr daje arcydzieło satyry nowoczesnej W. Parzyńskiego pt. „Polityka”. Rzecz ta, powracająca na scenę po raz 12-ty, jest zawsze przyjmowana gorąco przez publiczność. Biorąc udział pp. Dunajewska, Fertner-Widniewska Zbikowska, Molina, Oswald Piłarski, Ryehłowski, Wiśniewski i Urbanowski.

W piątek rozpoczyna godolne występy mistrz humoru—Antoni Fertner.

Na pierwszy swój występ znakomity artysta wybrał pełną humoru krotkość w 3 aktach T. Bernharda pt. „Kawalerka”, w której kreować będzie postać kelnera Alberta.

W sobotę z udziałem A. Fertnera „Tajemniczy Dżems”.

### Z miasta.

#### Rejestracja inwalidów cywilnych.

(k) Z polecenia ministerjum pracy i opieki społecznej rozpoczęła się rejestracja inwalidów cywilnych oraz szkód na zdrowiu i życiu i trwać będzie do 1 kwietnia 1920 r. Rejestrację przeprowadza państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (Piotrkowska 150). W Zgierz, zgłoszenia przyjmuje miejscowy magistrat.

#### W sprawie zaginionych kasezy.

Minister kolei żelaznych wydał rozporządzenie: że z powodu niemożności w dzisiejszych warunkach ustalenia odpowiedzialności kolei żelaznych za nieterminową dostawę bagażu i przesyłek i w związku z tem wprowadzenia terminów tej dostawy, przedstawienie należy liczyć: a) w przypadku zaginięcia bagażu po upływie 3 dni od chwili przybycia pociągu, na który zaginiony bagaż został nadany i b) w przypadkach zaginięcia przesyłki po upływie 6 tygodni od dnia jej nadania.

#### Brak mąki.

k) Odczuwany jest ciężki brak mąki dla wypieku chleba. Według relacji Komitetu rozdziału chleba i mąki do dnia 7 b. m. brak jest 390 wagonów mąki. Wogóle stan aprowizacyjny miasta pozostawia wiele do życzenia.

Chcąc pokryć zaległości miasto powinno otrzymywać przynajmniej po 10 wagonów dziennie, tymczasem nadchodzi za ledwie 2 i pół wagona.

Wobec tego zaległości stale wzrastają. O ile sprawa regularnej dostawy mąki nie będzie rychło uregulowana, położenie stanie się bardzo groźne. Magistrat odwołał się w tej sprawie do Ministerjum aprowizacji.

#### Bezczynność piekarń.

(k) Wszystkie prawie piekarnie Łódzkie z powodu braku mąki i węgla zmuszone były przez tydzień zawiesić swoje czynności. Wczoraj dopiero uruchomiono dwie piekarnie, nie wiadomo jednak jak długo piekarnie te będą pracować. O ile bowiem nie otrzymają świeżych transportów mąki, piekarnie te zmuszone będą znów stanąć.

#### Kamieniołomy zwolennikami ołomocni.

Dochodzą nas z różnych stron skargi, że niektórzy kamienicznicy, pamiętający doskonale o podnoszeniu komornego, nie chcą oświetlać korytarzów i klatki schodowych przez co narażają lokatorów na wiele nieprzyjemności. W to powinna się wdąć nasza policja.

#### Jeszcze w sprawie sprzedawczyków.

(k) Wiadomość dotycząca sprzedaży nieruchomości przy ul. Radwańskiej 19 okazała się nieścisłą. Właścicielem tej nieruchomości był Piotr Kluka, a pani Gabrijela Makowska administratorką domu.

#### Godna nadiałowania.

Urząd gminy Łuźmierz pow. łódzkiego złożył ofiarę na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego w kwocie blisko 540 marek. Hojna ta ofiara gminaków niechaj posłuży innym za pouczający przykład, a naszym żołnierzom na froncie — będzie dowodem ścisłości, serdecznych węzłów, łączących front bojowy z ludnością pracującą w kraju.

#### Ustawienie przekupstwa.

(k) Policja zatrzymała ukrywających się przed służbą wojskową poplasywch Abrama Horowlosa (samieszkałego przy ul. Północnej 7) i Józefa Buchaltera (samieszkałego przy ul. Podręcznej 15). Jeden z nich mianowicie Buchalter podczas arestowania wręczył posterunkowemu 150 mk. łapówki, aby go puścił.

Posterunkowy odprowadził aresztowanych do PKU 28 pułku łapówkę złożoną w komendzie policji.

#### Pożar fabryki.

(—) Wczoraj o godz. 4 po poł. wybuchł pożar w fabryce Wojdyławskiego przy ul. Piotrkowskiej 217 w oddziale suzarni. Do akcji ratunkowej awansowano II i IV oddziały straży ogólnowej, które po półgodzinnej pracy ogień umiejscowiły.

#### Kradzieże.

(k) Z mieszkania Aolifa Herzlika, przy ul. Cegielińskiej 62 skradziono garderobę, wartości 8.000 Mk.

Z fabryki Israhela Pincora, przy ulicy Ślenkiewicza 72 skradziono studejze skradli pończoszek na sumę 20.000 mk.

Z mieszkania S. Sławy Bachraka, przy ul. Lipowej 27 skradziono garderobę, wartości 15.000 mk.

Z mieszkania S. Suraskiego, przy ul. Nowo-Cegielińskiej 7 skradziono biuterję, garderobę, bieliznę i inne rzeczy wartości 80.000 mk.

### Z sali odczytowej.

Na temat „Jak pracuje Sejm nad konstytucją?” wygłosił poseł B. Fichna dwa odczyty: jeden w Łodzi dnia 4 stycznia, drugi w Pabjanicach dnia 6 stycznia. Oba odczyty ściągły tłumy słuchaczy.

Prelegent wyszedł z założenia, że jeżeli powszechny głos opinii publicznej domaga się od Sejmu szybkiego ukończenia prac nad konstytucją, jego, jako po-

sta, jest obowiązkiem poinformować ogół wyborców, co dotychczas w tej materji zostało zrobione.

Wskazał więc na to, z jakimi trudnościami Sejmowa komisja konstytucyjna, specjalnie w tym celu wyłoniona, musiała od samego początku walczyć. Rząd nie wystąpił z żadnym projektem konstytucyjnym. Pierwszym jego krokiem była słynna z dnia 3 maja deklaracja rządowa.

Plan pracy i podział referatów komisja ustaliła dopiero dnia 4 czerwca 19 r. Ale i wtedy jeszcze cały szereg przeszkód trudnych do przewyżyczenia istniał.

Komisja, prócz konstytucji, musiała opracować cały szereg projektów ustawodawczych, mających tylko luźny związek z konstytucją. Jak np. ustawa o wyborach w Poznańskim, Śląsku Cieszyńskim, na kresach wschodnich, zmiana art. 9 dekretu o ordynacji wyborczej, Ustawa o zniesieniu Wydziału Krajowego w Galicji, Ustawa o nabyciu obywatelstwa polskiego i t. d.

Nieodpowiedni skład komisji, rokowania nad utworzeniem większości, kryzys gabinetowy—to dalsze przeszkody w pracach.

Pewien dział został jednak przez komisję w pierwszym i drugim czytaniu już uchwalony, mianowicie: 1) nazwa i forma rządu; 2) prawa i obowiązki obywateli i mieszkańców państwa; 3) władza ustawodawcza—sejm.

Barwny swój i ciekawy odczyt prelegent zakończył słowami nadziei, że jeżeli obecnie wytworzona większość Sejmowa okaże się trwałą, to i prace nad konstytucją pójdą w szybszym tempie. Może więc rok nowy, rok 1920 przyniesie młodemu państwu polskiemu zgodną z duchem czasu konstytucję.

### Skrzynka do listów.

#### Szanowny Panie Redaktorze!

Korzystając z gościnności Jego piśma prosimy o łaskawe pomieszczenie naszego protestu w imię sprawiedliwości:

Od początku sezonu teatralnego „Głos Polski” urządza stale napaści na teatr nasz, t. j.: na dyrekcję i na artystów. Koroną napaści były „temiencencje z wrażeń teatralnych” pomieszczone w numerze noworocznym tegoż „Głosu Polskiego”. Autor tego artykułu osłabił się zlekceważąc sobie pracę, talent i zasługi artystów już znanych, a innych których wymienić, poważał się sądzić z bezprykatnym brakiem znajomości przedmiotu. We wszystkim tem opatrujemy wyrazną, mocno zarysowaną tendencję, szkodażenia teatrowi polskiemu w Łodzi. Niecierpię protestujemy przeciwko takim nieobywatelskim zakusom i lekceważeniu godności aktora.

W nadziei, że Szanowny Redaktor uczyni zadość naszej prośbie, piszemy się w imieniu kolegów

#### Z poważaniem

S. Wiśniewski  
J. Leśniewski  
J. Piłarski  
K. Oswald

Zarząd Filji Z. A. S. P.

(Nie przesądzając słuszności, czy niesłuszności zajęć go przez „Głos Polski” i Związek Artystów stanowiska, drukujemy niniejszy list w imię bezstronności—Przyp. Red.)

### Kronika sądowa.

#### O napad zbrojny i zabójstwo.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego B. Witkowskiego rozwał sprawę przeciwko 30 letniemu Wincentemu Dyble; 19 letniemu Wojciechowi Dyble i 21-o letniemu Antoniemu Kowalczykowi, oskarżonym o to, że w nocy z 26 na 27 stycznia r. ub. podstępnie zamordowali Szczepana Krzykowskiego ze wsi Ślądkiwie gm. Dłutów, powiatu łaskiego.

Nocy wymienionej mianowicie — trzech oskarżeni mieli jakoby wywabić K. z mieszkania na podwórzu, gdzie dano do niego strzał śmiertelny. Słysząc strzał wybiegł brat Antoniego, Szczepan, którego też napastnicy zranili i uciekli.

W jednym z zabójców poznał Szczepan po ruchach Dybę. — Również i ślady po śniegu prowadziły do domu D.

Zbadany na śledztwie kapral policyjny Roman Grambo zeznał, że Wojciech Dyba przyznał się przed nim, że napadą doskonałi Wincenty Dyba i Kowalczyk. Na zasadzie powyższego wszystkich 3 połączono do odpowiedzialności sądowej.

Sąd po zbadaniu świadków i mowy podprokuratora Pełki, który wnosil dla podsądnych karę na zasadzie art. 150 przepisach przechodnich do kodeksu karnego (wyrok śmierci, lub bezterminowe ciężkie więzienie). O g. 5 po poł. ogłoszono wyrok na mocy którego wszyscy podsądni skazani zostali: po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów po 10 lat ciężkiego więzienia z zastosowaniem Manifestu.

### Wiadom. Ści z przemysłu.

P. minister Olszewski.

W końcu tego tygodnia przyjeżdża do Łodzi p. Minister Przemysłu i Handlu Olszewski. Oświadczył on cały szereg z tutejszymi fabrykantami konferencji w sprawie naszego przemysłu.

Ropa zamiast węgla.

W tym lub przyszłym tygodniu ma przybyć do Łodzi dla użytku naszego

przemysłu cały pociąg ropy. Ropa ta, wedle orzeczenia fachowców, znakomicie zastępuje węgiel. Może to choć w części ulżyć naszej przykrej doli węglowej.

Krzyżująca niesprawiedliwość przy podziale węgla.

Fabryki lodzkie, będące w ruchu, otrzymały przydział potrzebny im na nowy okres węgla. Przy podziale tym zauważamy cały szereg krzyżujących niesprawiedliwości.

I tak: Manufaktura Widzewska, zatrudniająca u siebie największą ilość robotników, bo około 3400, pędzona na 3 zmiany, otrzymała tylko 1,009 ton węgla; Akc. Tow. "Z Geyer", zatrudniająca 1500 robotników, otrzymała 1,800 ton; Scheibler zaś, zatrudniająca stosunkowo najmniejszą ilość robotników otrzymała za to największy przydział, bo coś z górą 2000 t. Ciekawe, co na to powie p. minister Olszewski!

niem rezolucji domagającej się wcielenia poszczególnych powiatów do Rzeczypospolitej polskiej. Między innymi wiecie takie odbyły się w Smolewiczach, pow. Borysowski, w Starosielcach pow. Miński, w Smilowicach pow. Inhumski oraz w Krynicach pow. Wilejski i w Trokach pow. Trocki.

Dalsza poprawa bytu urzędników.

KRAKÓW, 7 stycznia. Goniec Krak. donosi z Warszawy że na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów omawiana była także sprawa podwyższenia płac urzędników.

Jak słychać, minister aprowizacji sprzeciwia się jakimkolwiek wyplatom dodatków urzędnikom w naturze. Przypuszczają jednak, że pod wpływem innych ministerstw p. Sliwiński poczyni pewne ustępstwa w tej sprawie.

Posel Jugostawji w Warszawie.

KRAKÓW, 7 stycznia. (PAT.) Kierownikiem nowoutworzonego poselstwa w Warszawie mianowany został przez rząd belgradzki pan Tadic.

Paskarza wywożą polską naftę na Słowaczczyne.

KRAKÓW, 7 stycznia. Isak Eisenberg handlarz wszelkich towarów wspólnie z niejakim N. Krämerem z Jasła wykupują od dłuższego czasu naftę całymi beczkami w rafinerji nafty w Nie-

głowicach obok Jasła i wywożą furami na Słowaczczyne przez Zmigród, naturalnie nie mając na to pozwolenia wywozu. Wszelkie kroki w celu pochwycenia paskarzy — przedsięwzięto.

Węgierska delegacja pokojowa.

LJON, 7 stycznia. (PAT.) Radjo warsz. Jak donoszą z Budapesztu wyjechała stamtąd do Paryża specjalna węgierska delegacja pokojowa. Przybędzie ona do Neuilla w środę. Na czele delegacji stoi hr. Appony. Delegacji będzie towarzyszyło grono dziennikarzy. Po otrzymaniu warunków pokojowych powróci delegacja do Budapesztu, gdzie odpowiedź wypracowana zostanie przy udziale przedstawicieli stronnictw politycznych oraz innych osób i kompetentnych. Część delegacji pozostanie jednak w celu stałego utrzymywania kontaktu z konferencją pokojową.

Rumunja w starze wpływów angielskich.

KORSEA, 7 stycznia. (PAT.) Radjo warsz. Angielskie ministerjum komunikuje, że również i Rumunja wciągnięta została na listę państw, do których ma być stosowany plan kredytowy w związku z eksportem angielskim. Jak wiadomo, dotychczas przewidywana była pomoc rządu dla kupców angielskich, eksportujących do Finlandji, prowincji nadbałtyckich, Polski, Czechosłowacji oraz niektórych części Rosji.

## Dalszy rozwój świeżych walk na wschodzie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 7 stycznia.

Front litewsko-białoruski:

Bolszewicy postanowili bronić Dynaburga za wszelką cenę i tylko bohaterstwa postawie wojsk naszych i lotewskich stanowczości i zdolności dowództwa przypisać należy tak pomyślny wynik tej operacji dla nas. Zławsza podnieść należy brewurę i bohaterstwo naszych pułków piechoty, które bez przerwy napotykały rozpaczliwy opór przeciwnika łamały go każdorazowo z bagnietem w rękę.

Szczególnie odznaczyły się 1-y i 2-y pułk piechoty legionów.

Obecnie rozpaczliwe kontrataki bolszewickie prowadzone przy pomocy świeżo przywiezionych wojsk na Wyszk i Dubno rozbiły się o opór naszych oddziałów.

Na południe od Połocka oddziały nasze dokonały śmiałego wypadu rozbijając placówka nieprzyjacielskie pod Karpeniczami i biorąc kilkunastu jeńców. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wotyński.

Wzmoczone wywiady.

Pod nieobecność szefa sztabu generalnego

Haller, generał podporucznik.

## Szczegóły zajęcia Dźwińska.

WILNO, 7 stycznia. (PAT.) Dnia 3 stycznia popołudniu pierwsze oddziały dywizji legionowej wkroczyły do Dźwińska, którego liczną przed wojną ludność spadła do 6000 mieszkańców.

Z chwilą wejścia oddziałów polskich zapanował w mieście spokój i ład. Nastrój w mieście radosny. Głównodowodzący frontu litewsko-białoruskiego gen. Szeptycki kierujący osobiście z pozycji czołowych operacjami przybył do Dźwińska wraz z generałem Rydzem Smigłym i sztabem przejechałszy przez zamrażającą Dźwinę saniami.

Sród bogatego łupu wojennego zasługuje na wyszczególnienie liczny tabor kolejowy oraz kilka baterji armat. Wojska bolszewickie kompletnie rozbite uciekają w poplochu ścigane akcją naszej artylerji i piechoty.

Wojska lotewskie nawiązały kontakt z armją naszą. Dzięki niezłomnej pracy wojsk naszych ożywionych zapalem patriotycznym sprawa nawiązania wszelkich połączeń posuwa się szybko naprzód.

Linja telefoniczna między Dźwinią a Rygą jest czynna.

## Zaprzysiężenie polskiego sądownictwa w Wielkopolsce.

POZNAN 7 stycznia. (PAT.) Dnia 6 bm. przed południem departamentu sprawiedliwości byłej dzielnicy pruskiej złożyli przysięgę a okazji przejścia sądownictwa byłej dzielnicy pruskiej przez rząd polski.

Uroczystość rozpoczęła się przed południem w katedrze poznańskiej solennym nabożeństwem, na którym byli między innymi obecni minister sprawiedliwości Hebdżyński, minister Seyda oraz dowódca okręgu generalnego poznańskiego gen. Zieliński. Po nabożeństwie odbyła się ceremonia zaprzysiężenia przedstawicieli i urzędników sądownictwa w murach zamku.

W sali tronnej zgromadzili się urzędnicy departamentu sprawiedliwości b. dzielnicy pruskiej, sędziowie, prokuratorzy oraz urzędnicy sądów i prokuratury s. okręgów spelnajacych Poznańskiego i Toruńskiego.

Akt uroczysty rozpoczął się przemówieniem ministra byłej dzielnicy pruskiej Seydy.

Naczelnik Państwa w Równiu.

WARZAWA 7 stycznia. (PAT.) — K. B. P. donosi z Równia:

Naczelnik państwa przybył do Równia 5 bm. o godz. 2 po południu. Na dworcu witały Naczelnika państwa delegacje wszystkich pułków frontu wotyńskiego i delegacje ludności.

ROWNO 7 stycznia. (PAT.) KBP. Dnia o godz. 10 rano odbył się Msza polowa na placu koło zamku. Lubomirskich i d. filida polska przed Naczelnikiem państwa. Następnie udał się Naczelnik do gospody żłobackiej na obiad, a wieczorem na bankiet urządzony przez miasto na cześć Naczelnika.

Wejście w życie traktatu.

PARYŻ, 7 stycznia. (PAT.) Havas. Przewodniczącą niemieckiej delegacji pokojowej pan Lersner został poinform-

owany o formule Rady Najwyższej co do materjałów okretowych. Układ jest definitywnie zawarty.

O ostatecznym załatwieniu układu z Niemcami.

WARSZAWA, 7 stycznia. (PAT.) Wyjechała do Paryża delegacja rządu polskiego która ma na celu ostateczne załatwienie układu z Niemcami zapoczątkowanego podczas pertraktacji berlińskich i podpisanie protokołu dotyczącego przejścia władzy na terytorjach przyznanych Polsce traktatem wersalskim.

Uprzedzają plebiscyt.

WARSZAWA, 7 stycznia. (PAT.) K. B. P. donosi: W ostatnich czasach na Białorusi i licznych gminach odbyły się wiece ludowe, kończące się uchwalen-

## Rząd Kołczaka padł.

Nowa gmatwanina w Rosji.

PRAGA, 7 stycznia. (PAT.) Tutejsza stacja iskrowa przejęła następujący telegram iskrowy z Władystoku: Rząd Kołczaka padł.

W Irkucku utworzył się nowy rząd

socjalistyczny. Wszędzie panuje chaos. Prawdopodobnie u steru utrzyma się rząd koalicyjny stronnictw socjalistycznych. Domagają się one zwołania narodowego zgromadzenia ustawodawczego.

## Straszne trzęsienie ziemi w Meksyku.

PARYŻ, 7 stycznia. (PAT.) (Radjo warsz. Jak donoszą z Meksyku w różnych miejscach kraju miało miejsce bardzo silne trzęsienie ziemi. Liczbę zabitych osób podają na kilkadziesiąt. Jak wynika z dotychczasowych infor-

macji, silne wstrząśnienie odczuło krótko wprawdzie we wszystkich częściach kraju, ale najbardziej dotknięta została okolica Vera Cruz. We wszystkich miastach Meksyku zapanował wielki popłoch.

## Rewolucja w Bułgarii?

PARYŻ, 7 stycznia. (PAT.) Radjo pozn. Z Sofii donoszą, że w sobotę wybuchła tam rewolucja. Przyszło do krwawych starć między tłumem manifestantów a wojskiem w pobliżu pałacu

królewskiego. Liczba zabitych i rannych wynosi przeszło 100. Narazie udało się wojskom przywrócić spokój w stolicy. Wojsko obsadziło miasto.

Sowdepja wszystkich blaga o pokój!

BUKARESZT 7 stycznia. (PAT.) — Agencja Dacia komunikuje: Socjalistyczny dziennik „Ciemzeza“ donosi z rzekomo wiarogodnego źródła, że moskiewski rząd sowjetów przesłał rządowi rumuńskiemu propozycje pokojowe. Rosja uzna przesłanie Besarabji do Rumunii, jeżeli Rumunja nie wyśle wojsk przeciwko bolszewikom.

35 miliardów dolarów na odbudowę świata!

WIEDEN, 7 stycznia. (PAT.) „Telegraphen Compagnie“ donosi z Nowego Jorku pod datą 5 stycznia, że na przeprowadzenie do równowagi stosunków gospodarczych w Europie trzeba będzie 35 miliardów dolarów. Wszyscy uczestnicy Ligi narodów muszą dać gwarancję na pożyczkę tej wysokości. Stany Zjednoczone mogłyby objąć poręką za 15 miliardów, Anglja za 5, Francja,

Włochy, Chiny, Japonja, Argentyna itd. Razem 15 miliardów.

Wilusowi grozi zimna kąpiel.

HAGA, 7 stycznia. (PAT.) Radjo warsz. Na skutek silnego wezbrania Renu wylew zagraża zamkowi Amerongen, który jest jak wiadomo siedzibą byłego cesarza Wilhelma. Celem wstrzymania wody podwyższano się pospiesznie groble w okolicy zamku. Jeżeli poziom wody podniesie się jeszcze o kilka centym. sale parterowe zamku zostaną zalane.

Urządowe demanti perfidyjnych kłamstw żydowskich.

WARSZAWA, 7 stycznia. (PAT.) Wydział prasowy ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: W niektórych pismach żydowskich ukazała się wiadomość o tem, że rząd polski w pertraktacjach z rządem Petlury domagał się zawieszenia autonomji żydowskiej

Urain oraz zlikwidowania tamże ministerjum żydowskiego. Wiadomość ta jest na zupełniej nieprawdziwa. O sprawach tych wogóle nie było mowy, natomiast już w pierwszych rokowanach w sierpniu 1919 przedstawiciel rządu polskiego domagał się, aby rząd ukraiński zapewnił bezpieczeństwo życia i mienia wszystkim obywatelom bez różnicy narodowości i wyznania a w szczególności zabezpieczył także ludność żydowską przeciw pogromom.

**Koalicja zabroniła powrotu Habsburgów i Hohenzollernów na tron.**

WIEDEN, 7 stycznia. Dzienniki berlińskie donoszą że Najwyższa Rada Koalicyjna w Paryżu przyjęła wniosek francuski, postanawiający, że powrót Habsburgów i Hohenzollernów na tron jest raz na zawsze i w sposób jak najbardziej stanowczy zabroniony.

**Wiadomości polityczne**

(Telef. z Warszawy od wł. korespond.)

**Przyjazd ministra spraw zagranicznych.**

Spodziewany przyjazd ministra spraw zagranicznych P. t. a do Warszawy został odwołany do połowy przyszłego tygodnia.

**Dzisiejsze posiedzenie Sejmu**

Dzisiejsze pierwsze po Karjach świąteczny posiedzenie Sejmu będzie po-

przedane naradami klubów nad sprawami które wyłoniły się w okresie przerwy świątecznej. Poażdż się komisi nie będą.

**Dmowski na łonie Afryki.**

Z porady lekarzy p. Roman Dmowski wyjechał 15 dni do Algieru dla przeprowadzenia kuracji, która potrwa parę miesięcy.

**Już dymisje 2-oh ministrów.**

Prasa galicyjska notuje wiadomość, że ministrowie koleżeńscy Bartel i minister skarbu Gralski podają się do dymisji. Pierwszy z powodu uporu Poznaniaka co do połączenia administracji kolejowej, drugi z powodu rezultatów, jakie wywołały jego zarządzania walutowe.

Pogłoski te trzeba przyjąć a natrzęź-niam.

**W starym piecu djabeł pali!**

Korespondent „Frankfurter Zeitung” donosi, że Clemenceau zamierza poświęcić wdowę po hr. d'Aunay, byłym dyplomacie. Wobec dłaenalkarzy Clemenceau oświadczyl: Francuski działaj ma 2 ważne obowiązki. płacić dzieci i płacić podatki

**Polska organizuje bratnią armję łotewską!**

W związku z prośbą, z którą swego czasu zwróciła się delegacja łotewska do Naczelnego Dowództwa, mają się wkrótce rozpocząć prace przygotowawcze dla organizacji armji łotewskiej, do czego ma być wyznaczony generał Rydz-Smigły.

**Polska misja do Gdańska.**

W tych dniach wyjechała do Gdańska polska misja wojskowa pod przewodnictwem pułkownika Kochańskiego. Misja ta ma się zająć objęciem portu, poczty, telegrafu i linii kanalizacyjnych, przekazanych Polsce traktatem pokojowym.

**Rusini porzucają unję.**

Prasa galicyjska donosi o nowej fali przechodzenia Rusinów na obrządek łaciński.

**Henrys wraca do Polski.**

Wbrew pogłoskom generał Henrys, szef misji wojskowej francuskiej, wraca do Warszawy.

**Wielkie przedsiębiorstwo w Bostonie.**

W Bostonie zawiązane zostało towarzystwo polskie z kapitałem półtora miliona dolarów, którego celem jest sfinansowanie całego importu i eksportu z Polski i do Polski, oraz wspomaganie finansowe przemysłu polskiego.

**Polska, jako mandatarjusz Europy na Ukrainie.**

W rumuńskich kołach rządowych obiega wiadomość, że koalicja powierzy Polsce zajęcie całej Ukrainy. Jako rekompensatę za to obiecuje Polsce rozmaite ustępstwa.

**Wychodźcy polscy z Ameryki.**

W konsulatach polskich Stanów Zjednoczonych zameldowało się do powrotu 60 tysięcy wychodźców. Przywiozą oni do kraju około 19 miliardów marek oszczędności.

**Warszawa.**

(Telefonem od wł. korespondenta).

**Wywóz robotników do Francji.**

Z Warszawy wyjechała do Łodzi delegat Ministerstwa Pracy w celu zarządzenia wysłania robotników w ilości 2 tysięcy, zapisanych na wyjazd do Francji.

**Kryzys węglowy w Warszawie.**

Z powodu braku węgla gazownia dziś o godz. 9 rano stanęła. Wogóle sytuacja węglowa w Warszawie jest rozpaczliwa.

**Ofiary.**

Na Skarb Państwa. Azyk Lejber—20 marek. Na opiekę odzież dla żołnierza polskiego. Urzędnicy gm. Lućmierz—589 mk. 77 fen. Ofiara robotników.

Dozorcy domowi firmy Hainzla i Kunitzera z okazji uzyskania podwyżki ofiarowali na fundusz „Pracy” marek 59.

Redaktor naczelny Stanisław Lenartowicz.

**OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.**

**OGŁOSZENIE**

**w sprawie podatku od psów.**

Przystępując do sporządzenia rejestru podatku od psów za rok 1920 Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich posiadaczy psów, aby zgłosili psy swoje do podatku za rok 1920 w biurze Oddziału Podatkowego przy Placu Wolności № 2 (lewa oficyna, I piętro, pokój № 3) w czasie do dnia 15 stycznia 1920.

Uchylający się od tego obowiązku pociągnięci będą do odpowiedzialności w drodze sądowej z art. 148 i 139 kod. karn.

Jednocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że do rejestru podatkowego za rok 1920 wpisani będą oprócz nowych wszyscy dotychczasowi podatnicy, o ile do dnia 15 stycznia 1920 r. nie zawiadomią Oddziału Podatkowego o pozbyciu się psa. Jeżeli kto z pośród nich, nie posiadając już obecnie psa, żąda wykreślenia z rejestru dopiero po tym terminie, obowiązany będzie uiścić mk. 5,— tytułem kosztów, spowodowanych opóźnieniem zawiadomienia.

O terminie uiszczenia podatku i wysokości kwoty podatkowej za rok 1920 płatnicy będą powiadomieni za pomocą publicznego ogłoszenia w gazetach.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Łódź, dnia 23 grudnia 1919.

**Zakłady Graficzne**

pod firmą

**Z. Terakowski i S-ka**

w Łodzi, ul. Piotrkowska 91. Telefon № 346.

WYKONUJĄ: PAPIERY WARTOŚCIOWE, JAK AKCJE, OBLIGACJE I LISTY ZASTAWNE, KOLOROWE, REKLAMY I WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI. OPRAWA KSIĄŻEK, KSIĘGI HANDLOWE, OPAKOWANIA  
... .. TEKSTUROWE, TECZKI I PUDEŁKA i t. p. ... ..

**Polski Zw. Zaw. Pracownic Igły**  
zwołuje na dzień 10 stycznia r. b. o godz. 5 wieczorem  
**ZEBRANIE CZŁONKIN**

o liczne punktualne przybycie, uprasza

ZARZĄD.

**Ważne dla kooperatyw prowincjonalnych.**

Skład tytoniu, cygar, gilz i wszelkich wyrobów branży tytoniowej.

Poleca towary po cenach konkurencyjnych.

Skład zawsze obficie zaopatrzonej.

Specjalny rabat dla handlujących.

Łódź, Przejazd 40. vis a vis głównej poczty.

M. Gomulak.

**RESTAURACJA**

Ogrodowa 30, Klinowskiego.

Poleca wyborowe wódki poznańskie, likiery i inne trunki w wyborowych gatunkach.

CENY PRZYSTĘPNE.

**Potrzebni chłopczy**

do roznoszenia gazet, zgłaszać się z kaucją do administracji „Praca”.

**Ogłoszenia drobne.**

A doll Pide zagubił Sola, Węsel na 100 rubli wystawiony przez Karola Hana, niniejszym unieważniony, 45-2

E izbiecie Cieślak skradziono paszport wydany w gm. Koniopnica pow. Wieluński. 49-3

K leuze Leokadja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 49-3

P laso w centrum miasta 4-ty od ul. Piotrkowskiej, pom. 6,800 i kw. do sprzedania. Wiadomość w kantorze firmy Z. Terakowskiego i Ska.

S przeczam samowypuklowy na 25 asklansk, Wólczanska 79, m. 19. 41-1

Z zagubiono paszport na imię Małki Piszcz, ul. Pułska № 8. 48-2

Z zagubiono legitym. chlebową № 4494, na imię Gocel Szmul ul. Magiarska № 19. 47-1

Z aginęła legitym. chlebową na imię Stefana Władysławowa, ul. Socha № 5. 46-2

Z aginęły legitym. chlebowy i węglowa na imię Stefan — Frączkowski ul. Nowo-Króleka 5. 50-2

Robotnicy

popierajcie swoje pismo

**PRACA**

Polski Związ. Zaw. Cieśli-Stolarzy i pokr. zawodów zwołuje w dniu 11 stycznia 1920 r. o godz. 10 rano, punktualnie

**Ogólne Zebranie**

Sprawy bardzo ważne, o liczne i punktualne przybycie, uprasza ZARZĄD.